

Świat jako Kosmos – Logos, czyli na czym polega Orbána wynalazek Kopernika

M. Zabierowski

Niezrozumienie rzeczywistości dzieli. Np. kolejek. Robotnicy w r. 1976 protestowali przeciwko zmniejszeniu socjalizmu (lewicowości), a nie kapitalizmu (prawica, rynek, podaż=popyt, z chaosu porządek, niewidzialna ręka rynku). Ilekroć w Kraju Rad powstały w jakiejś fabryce rady, to zaraz były mordowane. Które kolejki są gorsze – godzinne z kartkami na mięso do sklepu (w PRL podwojono licznosc rodzin polskich), czy roczne do okulisty, ortopedy (w kapitalizmie podwojenie 500+ zmniejszyło czas podwojenia licznosci rodzin o 400 lat)?

Marszałek Senior mówił o podziale w III RP na dwa obozy, że chciałby, aby tego nie było. To byłoby możliwe, gdyby ujawnić liczby z roczników statystycznych. Ponieważ tej wiedzy ludzie nie mają, wobec tego żyją swoimi wierzeniami. W efekcie, trzeba się tłumaczyć z samych analiz, ponieważ ludzie kopiuja kilka zdań i tylko tymi kilkoma kopiami operują w wyjaśnianiu rzeczywistości.

Rozwijam tu neuropolitologię, a tymczasem mówią mi doktorzy, lekarze: „PiS chce się tylko nakraść” – i moją analizę mają za wychwalanie PiS, wszelką analizę ludzie mają za jakieś politykowanie. To są przeciwnicy PiS. Oni nie są zwolennikami PO, Nowoczesnej.

Badacz zanieczyszczeń, Wiesiek, resztą miłośnik nowej astronomii, cokolwiek by to miało oznaczać, napisał mi „Treści Twoich artykułów, skądinąd cenne i ładnie podane, są nowym językiem, ale mają wydzwięk polityczny, odległy od konotacji w astronomii – w dziedzinie bodajże najczystszej. A co to jest polityka? Niestety przeważnie kojarzy się ludziom z ryszotkiem – bez obrazy ryszotku! Naturalnie, w sferach politycznych nikt nie będzie szukał światła w tym, co piszesz – im latarnie są potrzebne nie ku oświeceni, lecz ku utrzymaniu się przy korycie. Sugerowałbym Ci założenie swojej, dedykowanej Twoim i może jeszcze czymś tekstom, chociaż być może nikt takich nie pisze, tylko powtarza – od r. 1989 – mantry. Ale i to trzeba przemyśleć. Czy jest (wyższy) powód, żeby się aż tak narażać, bo co ludzie myślą o polityce? Najlepiej pomyślmy wspólnie, jak przyjedziesz, ale pamiętaj ormo czuwa.” – To nie jest żadne wychwalanie PiS, badam tu polityczne podstawy Kosmos-Logosu, czyli neurofizjologiczne aspekty polityki.

Tymczasem otrzymuje zalew psioczeń na PiS. Np. inną skargę na PiS:

Dr Jerzy, pyta mnie, czy czytałem „Opowieści o wydatkach Polskiej Fundacji Narodowej w USA część 2, czyli rodzina na swoim”? wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/opowieosci-o-wydatkach-polskiej-fundacji-narodowej-w-usa-czesc-2-czyli-rodzina-na<<

Jerzy napisał: „Popatrz ile kosztuje PR nadawany przez WHWG (White House Writers Group) od Marka Chodakiewicza.”

Odpowiadam Jerzemu: „1) Ludzie reagują tylko emocjonalnie, może dlatego PiS wierzy w PR, pijar? 2) Polska napotyka takie trudności, że PR nic nie znaczy. 3) Pod auspicjami PR – od r. 1989 ujemny wzrost PKB nazywano dodatnim. 4) Zwłaszcza ze stanowiska kwantów PR jest konstruktem wadliwym. Nie do pomyślenia jest niestwierdzanie tego, co jest. *Kwanty wymagają stwierdzenia tego, co jest, a nie założenia, że się nie stwierdzi tego, co jest. Na to sobie rzeczy*

kwantowe nie pozwolą. W kwantach nie można pytać o świat, mówiąc, że zakładamy niestwierdzenie tego, co jest – takiej opcji nie ma.¹

Jerzy na to: „Ja rozumiem dwa pierwsze zdania. Po pierwsze, trzeciego nie rozumiem, ponieważ od r. 1989 mamy powiększenie PKB w sensie produkcji w stosunku do epoki sprzed r. 1989, zarówno w sensie większej produkcji niż za Gierka, Gomułki, Jaruzelskiego, jak i w sensie zajmowania wyższego miejsca. Po drugie, nie rozumiem zdań czwartego i piątego”.

Odpowiadam: „Od r. 1989 tylko w PR, w pijarze, mamy powiększenie PKB w sensie mocy produkcyjnych w stosunku do epoki sprzed r. 1989, zarówno w sensie większej produkcji niż za Gierka, Gomułki, Jaruzelskiego, jak i w sensie zajmowania wyższego miejsca w świecie – ogólnie i w wysokich technologiach. W rzeczywistości jest odwrotnie niż w PR. Cofnęliśmy się do epoki sprzed Gomułki. Po drugie, co do zdań czwartego i piątego, to nasze zamiary i pytania – w kwantach tak jest – muszą mieć intencję prawdziwą, a nie PR-wską, w przeciwnym razie cała bytowość zostaje skażona. Tak jest w perspektywach astronomicznych. Zwłaszcza ze stanowiska kwantów, PR (pijar) jest konstruktem wadliwym, ponieważ nie można nam zadać bytowości z gruntu fałszywej, która nie istnieje. Nie można żądać od bytowości – takiej fałszywej bytowości. Nie do pomyślenia jest celowe **niestwierdzenie tego, co jest – to jest zakazane dla bytowości astronomicznej**”. Doprawdy, to jest nie do pomyślenia w rzeczach kwantowych. To jest to Rerum Novarum w kwantach.

Inny fizyk mi mówi dosłownie to, co wczoraj powiedział historyk, czy doktor biolog R. To jest litania. Mówi: „Szkody z 500+”, „rżnięcie głupa wobec 447” itp. I mi pisze („a podaj moje nazwisko” – dodaje ²):

„Poczytaj, jak oni kradną na potęgę w PiS. Dlatego w maju i październiku [2019] głosowałem na PO i Nowoczesną, które owszem też kradły, ale liczy się wybór w danej chwili – trzeba w danym momencie protestować przeciwko PiS, złodziejstwu.³ A jeśli PiS przestanie kraść to zagłosuję wtedy na PiS, a nie byle nie na PiS. Niech PiS pokaże, że nie kradnie. Jeśli nie przestaną, to te pomniki, które zbudował prezes ludzie zburzą, tak jak pomniki Lenina, Koniewa, Dzierżyńskiego, nazwy ulic.”

To brzmi jak przeczucie trwałego podziału.

- Odpowiadam: „Ale czy ja nie twierdzę, że młodziaki nie są w stanie udźwignąć projektu, który stworzyła sytuacja obiektywna, czyli III RP? Młodziaki chcą się legalnie nakraść. I to ich blokuje. Kraść nie chcą tylko ludzie genialni. Polskę w postaci III RP okradali młodzi ludzie jak premierzy, prezydenci – ludzie bez dorobku, anti-Leibnize, anti-Koperniki. Młodzi premierzy, posłowie są niecierpliwi, chcą się dorobić. Tylko geniusz nie chce. Właśnie to tu analizuję, to tu przedstawiam. Przecież to ja twierdzę, że 500+ to dzieło nie PiS, ale 27-letniej epoki gen. Kiszczaka (6II89-15XI15).”

Jerzy na to mi mówi, że „PiS jest nierealistyczny, liczy na fikcję, nie na Polskę. Jeśli liczy na PR, to na to nawet nie liczy”.

Odpowiadam: – „Właśnie to pokazuję, że młodziaki kierują się wizerunkiem, tym co subiektywne, co jest psychologiczne.”

1 I tyle znaczy teza, że rzeczy się zbuntują (JPiI).

2 Odpowiedziałem na to – a tzw. RODO? Cóż, nie jest to osoba publiczna.

3 Czyli PiS traci głosy, miałyby nie 43 % (13 X 19), ale 20% głosów więcej, gdyby ... Nie ma tylko z tego powodu, że przeciwnicy PO i N, chcą głosować za PiS tylko w przypadku wykazania przez PiS uczciwości. To chyba o to chodzi prezesowi Kaczyńskiemu, gdy w styczniu zawołał: Uczciwi czy genialni?

I mój oponent cytuje media: „Olbrzymie przelewy dla siostry, żony, współpracownika i dla samego Chodakiewicza oraz na ich głupi projekt. W dwa lata, tylko w pensji sami Chodakiewiczowie wyciągnęli z Polski ponad ćwierć miliona dolarów, a PFN w kilka miesięcy wyrzuciła w pijar ponad 20 mln zł. White House Writers Group stworzyła w mediach społecznościowych materiał reklamowy, który na całym świecie obserwuje po kilkanaście osób.”

I dalej cytuje mi w liście: „Chodakiewicz jest członkiem rady Muzeum II Wojny Światowej. Maciej Świrski zdecydował o marnotrawieniu milionów. Z samej pensji z PFN Anna Chodakiewicz – Wellisz wyciąga 39 tys. zł miesięcznie, ale w praktyce to studnia bez dna, miliony dolarów, weryfikacja przez PFN jest iluzoryczna.”

- Odpowiadam, że „tak jest zawsze, ilekroć czy to PiS, czy PO, na wysokie stanowiska forsuje młodych. Tak jest na całym, świecie. To jest prawo neuropolityczne, antropologiczne.”

Oponent PiS zarzuca mi, że taka odpowiedź jest usprawiedliwianiem PiS i cytuje media, że w bardzo krótkim czasie „za przeloty, przejazdy, hotele, restauracje Monika Jabłońska-Chodakiewicz zainkasowała 100 tys. zł. Paweł Styrna – ponad 150 tys zł”, a całe to pijarowskie oszustwo nazywane jest „organizowaniem wizyt studyjnych z USA w Polsce”.

- Kto przeskakuje te antropologiczne fazy rozwoju? – pyta inny oponent PiS. – Z młodych nikt, z wyjątkiem geniuszy. Taka jest definicja genialności. Geniusz przeskakuje fazy antropologicznego rozwoju, odziedziczone po przodku zwierzęcym. Leibniz, Kopernik, Ciołkowski.

I na tym polegał projekt tamecznego Orbána, który w XIV wieku przysłał do Polski know-how w postaci króla Jadwigi, mówiąc do nas: Nas Węgrów jest za mało, wy musicie zrealizować naszą ideę patriotyzmu, prawdopodobieństwo zjawienia się geniuszu jest u was wyższe, z powodu liczby ludności i tej niezwyklej cywilizacji, jakże innej od tych, które nas otaczają.

Efekt jest znany – mija parę lat i zjawia się nowa szkoła patriotyzmu. Mija 31 lat i Polska w latach 1415-1418 udowadnia Europie, że ta się kieruje barbarzyństwem. Polska podała nową teorię patriotyzmu. Te cztery lata stanowiły początek kopernikanizmu. Ledwie minęło 55 lat, a już zjawiał się Kopernik. Geniusz, którego wszyscy mieli za wariata, geniusz astronomiczny (kosmologiczny, holistyczny) ze swoją kwantyfikacją przeciwną Arystotelesowskiej. 55 lat to tylko dwa razy więcej niż okres panowania systemu sowieckiego namiestnika z poręki GRU, gen. Kiszczaka 6 II 89 – 15 XI 15.

Wniosek dodatkowy jest taki, że system, który wyeliminował kopernikański system społeczno-ekonomiczny Solidarności 1980-89, a więc kapitalizm (wolny rynek, „z chaosu porządek”) – tłumi ludzką innowacyjność. Ponieważ w okresie 27-lat (6II89-15XI15) ten system (niewidzialnej ręki rynku) tak bardzo przycisnął do muru rodziny, że te już nie miały gdzie się cofać pod naporem rynku, to aż podskoczyły z radości do życia i za te marne 500+ nagle wydały na świat dzieci, a to oznacza, że system, który usunął ludowy pro-pracowniczy system Solidarności, niczego przez 27 lat nie stworzył. Atakują zmianę od 16 XI 2015 i mówią – to żadna dobra zmiana, to dojna zmiana. Jeżeli zauważymy, że nastąpiło skrócenie (o 400 lat) czasu podwaja licznosci rodzin polskich na skutek wzrostu licznosci tytułem 500 +, to jest to dobra zmiana. Natomiast czy ten system (jednak z chaosu porządek, kapitalizm), wytrzyma ciśnienie demontażu infrastruktury państwa (bo to, moim zdaniem, chcą powiedzieć, choć nie potrafią, zwolennicy zamiany „dobrej zmiany” na – „dojną zmianę”) ? – Oto pytanie otwarte. Wydaje się mi, że prezes Kaczyński nie kieruje się ani

- 1) radą tych, którzy w wieku ok. 29-30 lat (plus minus rok, dwa lata; termin ten, ok. 29 lat, jest wymogiem antropologii) spotkali Ducha Logosu, Kosmos-Logosu, czyli ducha systemu Solidarności, ani
- 2) radą tych, którzy odmówili propozycjom SB, PZPR, WSW, ani
- 3) radą młodych Leibnizów, gdyż tylko geniusz przeskakuje fazy antropologiczne.

Ad.p. 1: Napotkanie Ducha Dziejów (Solidarności) w wieku ok.30 lat (plus minus rok, dwa lata) prowadzi do najszlachetniejszej przemiany duchowej, tzw. synergii. W rozumieniu antropologii, w wieku ok. 30 lat (+/- dwa, może trzy lata) następuje porzucenie fazy ekstazy wulkanicznej i zjawia się kompletnie nowy mózg, bardziej już odkryciogeny, nowatorski. Złączenie z Duchem Dziejów (powstanie Solidarności) ten proces tak wzmacnia, że osoba staje się niepokonywana.

Ad.p. 2: Oczywiście, przypilnowały to, jak i prezydenta profesora, wywiady. Obce, i dwupłciowe. Jakąż to była histeria w r. 2007 ... Aż TK zabronił oczyszczania Polski. Prezes Kaczyński temu zadaniu nie podoła? Nie odmówił WSW Andrzej Wolszczan.

Ad.p. 3: Geniusz jest od początku pełen, od razu w fazie najwyższej, nie ewoluuje, nie musi porzucać faz filogenetycznych (post-zwierzęcych). Jest od razu w fazie oceanicznej, nigdy nie przebywa w fazie wysp (segmentacji), czyli ekstazy wulkanicznej.